

Cena ropy najniższa od lockdownów

12 kwietnia 2025

Choć ceny ropy spadły do poziomu z czasu ogłoszenia tzw. pandemii COVID-19, to ceny paliw w Polsce rzecz jasna nie zmalały. Czy to się zmieni?

Niskie ceny ropy to efekt wojny celnej wywołanej przez prezydenta USA Donalda Trumpa. Z powodu wysokich stawek celnych nastąpiła przecena rynku ropy.

Urszula Cieślak z Reflex.com.pl w rozmowie z „Super Expressem” odpowiedziała na pytanie, czy najnowszy ruch Trumpa, tzn. zawieszenie ceł dla całego świata, a podwyższenie dla Chin coś zmieni w tej sytuacji. „Wojna celna między Stanami Zjednoczonymi i Chinami już bardzo eskaluje, a więc to jest też kluczowe tak naprawdę dla rynku ropy naftowej, ponieważ może determinować spadek popytu na ropę i paliwa gotowe. Biorąc pod uwagę właśnie tę gwałtowną zmienność reakcji rynku, to nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć” – powiedziała Cieślak. Zaznaczyła, że wiele zależy od negocjacji na temat zawieszonych ceł. Obawy o ewentualną recesję w USA sprawiają, że zmniejsza się popyt na rynku światowym.

Jednocześnie decyzje o zwiększeniu wydobycia przez kraje OPEC+ od kwietnia do maja sprawiają, że ceny ropy nie będą gwałtownie rosły. Cieślak wyjaśniła, że zmiany cen ropy przekładają się niemal natychmiast na ceny paliw w hurcie.

Jednak na zmiany na rynku detalicznym trzeba chwilę poczekać. „Jesteśmy teraz w takiej sytuacji, kiedy nastąpił szybki spadek cen hurtowych w ciągu ostatnich pięciu dni, w konsekwencji na taniejącą ropę naftową. Ale zważywszy na fakt, że wcześniej ceny hurtowe rosły, a podwyżki na stacjach po wcześniejszych podwyżkach w hurcie nie znalazły przełożenia, to też na obniżki cen na stacjach właśnie czekamy dłużej” –

twierdziła Cieślak.

Rynek ma nie brać pod uwagę tego, o ile ceny spadną, tylko czy utrzyma się niski poziom cen. Wówczas można będzie liczyć na trwałą zmianę na stacjach w dół. „Myślę, że pierwsze korekty [cen na stacjach – dop. red.] zobaczymy do końca tygodnia. Natomiast jeśli nie nastąpi gwałtowne odbicie na rynku, czyli ceny w hurcie nie zaczną rosnąć, to na Święta powinniśmy już na większości stacji tankować taniej” – oceniła Urszula Cieślak z Reflex.com.pl.

9 kwietnia cena za baryłkę ropy WTI wynosiła 55,67 dolara. To najniższa cena od czasu ogłoszenia tzw. COVID Covid-19.

Autorstwo: DC

Na podstawie: SE.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)